

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agata Pomianowska

Protokolant: Monika Nałęcz

przy udziale Prokuratora: -

na rozprawie w dniu 15 listopada 2018 r. i 17 stycznia 2019 r., 13 marca 2019 r. i 4 kwietnia 2019 r.

sprawy **P. P.**,

syna M. i M., ur. dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 10 kwietnia 2017 r. w W. przy ul. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził W. oraz I. C. (1) popełnieniem na ich szkodę przestępstwa pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u w/wymienionych uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk;

2. w dniu 17 kwietnia 2017 r. w W. przy ul. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził W. oraz I. C. (1) popełnieniem na ich szkodę przestępstwa pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u w/wymienionych uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk;

orzeka:

I. oskarżonego **P. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 części wstępnej wyroku czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to skazuje go i na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **P. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 2 części wstępnej wyroku czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to skazuje go i na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonemu w pkt I) i II) jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i jako łączną wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniu 17.04.2017 r. zaokrąglając w górę do pełnego dnia i przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem częściowego pokrycia kosztów postępowania, w pozostałej części koszty przejąmuje na rachunek Skarbu Państwa

Sygn. akt.: VIII K 494/17

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych dowodów, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. C. (1) wraz ze swoją córką W. C. mieszkają w W. przy ulicy (...). Kobiety są sąsiadkami P. P., mieszkającego w innej klatce tego samego bloku (zeznania W. C. – k. 8-9, zeznania I. C. (1) – k. 12-13, wyjaśnienia P. P. – k. 31-32).

W 2016 roku I. C. (1) złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez P. P. na jej szkodę przestępstwa, polegającego na uszkodzeniu należącego do niej samochodu, za co został skazany prawomocnym wyrokiem S. M.w W., (...) co stało się przyczyną trwającego między P. P., a I. C. (1) i W. C. konfliktu. Od tego czasu P. P. wielokrotnie ubliżał, wyzywał i kierował w stronę ww. kobiet słowa powszechnie uznawane za obelżywe i różnego rodzaju groźby (zeznania W. C. – k. 8-9, zeznania I. C. (1) – k. 12-13, zeznania K. P. – k. 175-176, zeznania G. K. – k. 175, odpis wyroku – k. 129, dokumentacja – k. 22-25).

Miedzy innymi w dniu 10 kwietnia 2017 r., kiedy W. C., I. C. (1) i K. P. stali pod blokiem, w którym znajduje się mieszkanie kobiet, P. P. krzychał w ich stronę: „Chodźcie tutaj to zobaczycie, zaraz Was zapierdole” (zeznania I. C. (1) – k. 12-13, 26-27, zeznania W. C. – k. 162v.-163).

W dniu 17 kwietnia 2017 r. około godziny 18:00 samochodem do domu wracała W. C.. Stojąca na balkonie zajmowanego przez siebie mieszkania I. C. (1) dostrzegła nadjeżdżający samochód swojej córki. W okolicy pobliskiego sklepu znajdował się P. P.. Kobieta natychmiast postanowiła wziąć na spacer swoje dwa psy i wyszła z nimi przed blok. W tym samym czasie z samochodu wyszła W. C.. Kobieta zauważyła, że w jej stronę zbliża się szybkim tempem P. P.. Kiedy znajdował się od niej w niewielkiej odległości, zaczął krzychać w jej kierunku „Zabiję Cię Ty kurwo, zajebie Was wszystkich”. Słowa te wywołały lęk i poczucie zagrożenia u pokrzywdzonej. W. C. natychmiast cofnęła się i weszła do samochodu. Zauważywszy wychodzącą z bloku I. C. (1) z psami natychmiast zadzwoniła do niej i poinformowała o obecności P. P.. Kiedy I. C. (1) zmierzała w kierunku samochodu córki, P. P. zawołał do niej: „Suko zginiesz”. I. C. (1) niezwłocznie wsiadła do samochodu córki, po czym obawiając się oskarżonego, jego słów i tego co może zrobić, kobiety szybko odjechały. Przez chwilę P. P. biegł za samochodem wraz z jednym ze swoich kolegów i coś jeszcze wykrzykiwał w stronę odjeżdżającego auta. Po paru minutach kobiety wróciły samochodem pod blok. Widząc, że P. P. wraz z kolegami udali się w stronę sklepu monopolowego szybko poszły do mieszkania. I. C. (1) zadzwoniła na numer 112, a następnie czekała na przyjazd policji. Funkcjonariusze po rozmowie z W. i I. C. (1) udali się w okolice ul. (...), gdzie dokonali zatrzymania P. P. (zeznania W. C. – k. 8-9, zeznania I. C. (1) – k. 12-13, częściowo wyjaśnienia P. P. – k. 38-39, zeznania B. W. – k. 17-18, 155-156, protokół zatrzymania – k. 3).

P. P. został przewieziony do KP W. W., gdzie poddano go badaniu na zawartość stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem ALKOMETR A2.0/04 nr. fabryczny (...) z wynikami: I badanie o godz. 18:50 - wynik 0,97 mg/l, II badanie o godz. 18:54 - wynik 0,99 mg/l. Następnie P. P. został przewieziony do szpitala przy ul. (...) w W., po czym osadzono go w (...) przy ul. (...) w W. (protokół użycia alkometru – k. 6, świadectwo wzorcowania – k. 7, zeznania B. W. – k. 17-18, 155-156).

P. P. był kilkakrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwo popełnione na szkodę I. C. (1) i jej ówczesnego partnera – K. P. (odpis wyroku – k. 129, dane o karalności – 34-35, 46-47, 128).

Oskarżony **P. P.** w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił, że to on czuje się pokrzywdzony, ponieważ jest notorycznie prowokowany i nagrywany przez I. C. (1). Dodał, że mieszka w klatce obok mieszkania I. i W. C., jednak nie zaczepia żadnej z tych kobiet i nie zbliża się do nich, ponieważ jest już karany za przestępstwo na szkodę I. C. (1). (k. 31-32)

Będąc ponownie przesłuchiwany zaprzeczył, aby w dniu 17 kwietnia 2017 roku widział którąkolwiek z pokrzywdzonych, a tym samym by wykrzykiwał w ich stronę groźby pozbawienia życia. Przyznał, że tego dnia przebywał w domu i spożywał alkohol, a wyszedł z domu dopiero ok. godziny 18:20 do sklepu przy ul. (...). Po wyjściu ze sklepu został zatrzymany przez Policję, jednak dopiero na komisariacie dowiedział się z jakiego powodu. Nadmienił, że nie zna powodu, dla którego pokrzywdzone zawiadomiły Policję, ponieważ często je widuje i nigdy nic im nie zrobił. Ponownie podkreślił, że to on jest prowokowany przez I. i W. C.. Dodatkowo I. C. (1) bezpodstawnie pomawiała go o popełnienie innych przestępstw jak np. o kradzież aut czy fałszowanie tablic rejestracyjnych, a od jednego z sąsiadów dowiedział się, że ww. pokrzywdzona powiedziała, że zrobi wszystko aby „wsadzić go do pudła”. (k. 38v.-39)

Zeznając po raz ostatni w toku postępowania przygotowawczego P. P. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i potwierdził wcześniej złożone wyjaśnienia. (k. 64-65)

Przed Sądem oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W odpowiedzi na pytania Sądu i obrońcy wyjaśnił, że między nim, a będącymi jego sąsiadkami pokrzywdzonymi nigdy nie było żadnego konfliktu. Przyznał, że jeden z wyroków wskazanych w jego karcie karnej dotyczy uszkodzenia samochodu I. C. (2). Choć winę za owo zdarzenie wziął na siebie i nie odwoływał się od wyroku, to w dalszym ciągu nie przyznaje się do jego popełnienia. Zdaniem P. P., I. C. (1) chce wsadzić go do więzienia, bo być może czuje się zagrożona, chociaż on nie wie dlaczego. Ponownie zaprzeczył, aby kiedykolwiek groził którejkolwiek z pokrzywdzonych, w tym w szczególności w dniach 10 i 17 kwietnia 2017 r. Oskarżony wskazał również, że I. C. (1) z nieznanego mu przyczyn kiedy go widzi świeci mu telefonem po oczach. Ponadto dodał że objęty jest dozorem policji i ma zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych. Zaprzeczył, aby znał osobę o personaliach K. P. i dopuścił się popełnienia przestępstwa na jego szkodę. (k. 132-133)

Wyjaśnienia oskarżonego wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły z art. 7 kpk, zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części w jakiej przyznał, że jest sąsiadem pokrzywdzonych kobiet i został skazany za przestępstwo popełnione na szkodę I. C. (1). Okoliczności te znajdują potwierdzenie w samych zeznaniach I. C. (1) (k. 12-13, 26-27, 133-136) i W. C. (k. 8-9, 162v.-163), które Sąd uznał za wiarygodne, a ponadto w treści odpisu wyroku (k. 129). Za obiektywne Sąd uznał wyjaśnienia P. P. co do spożywania przez niego alkoholu w dniu 17 kwietnia 2017 roku i samego faktu zatrzymania go przez policję w czasie i miejscu przez niego wskazanym. W tym zakresie znajdują one potwierdzenie w dokumentacji tj.: protokole zatrzymania (k. 3) i protokole użycia alkometru (k. 6), a także zeznaniach biorącego udział w interwencji zatrzymania policjanta B. W. (k. 17-18). Sąd nie miał również wątpliwości co do prawdomówności oskarżonego w zakresie objęcia go dozorem policji oraz orzeczenia wobec niego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych, bowiem w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego w pełni korespondują ze zgromadzoną w aktach dokumentacją (k. 160-161) i postanowieniem o oddaniu pod dozór Policji (k. 42-42v., co wynika ponadto z samego aktu oskarżenia – k. 86).

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego w pozostałej części Sąd doszedł do przekonania, iż stanowią one przyjętą linię obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. W części uznanej za nieprawdziwą oskarżony przedstawił wersję wydarzeń w sposób sprzeczny z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie, w jakim zostały obdarzone wiarą oraz zgromadzonym materiałem o charakterze nieosobowym. Jest ona niejasna, nielogiczna i nieobiektywna. Oskarżony za wszelką cenę chciał polepszyć swoją sytuację procesową i w ocenie Sądu właśnie ta okoliczność legła u podstaw przedstawienia takiego a nie innego przebiegu wypadków bądź zanegowania ich wystąpienia. Jego motywacja w tym zakresie wynikała z tego, iż będąc osobą wielokrotnie karaną – w tym za

popelnienie przestępstwa na szkodę jednej z pokrzywdzonych - znał ewentualne konsekwencje wyroku skazującego zapadłego w postępowaniu karnym, wiążące się z możliwością orzeczenia kary o charakterze izolacyjnym.

W szczególności Sąd nie dał wiary oskarżonemu co do kwestii niekierowania gróźb kierowanych w stronę I. i W. C. zarówno w ogóle jak i w szczególności w dniach wskazanych w zarzutach w a/o. Przeczą one zupełnie wiarygodnym zeznaniom I. i W. C., które szczegółowo wskazały, w jaki sposób oskarżony wyrażał wobec nich groźby karalne oraz w jaki sposób zachowywał się wypowiadając je. W ocenie Sądu, ciąg zdarzeń prezentowany przez pokrzywdzone jest logiczny, ukazujący zarówno przyczynę agresywnego zachowania oskarżonego jak i powstałe skutki w postaci ubliżania, kierowania słów powszechnie uznawanych za obelżywe oraz kierowania gróźb karalnych. Nie bez znaczenia pozostaje tu również zgromadzona w aktach niniejszego postępowania dokumentacja (k. 22-25). Co do prowokacyjnego zachowania się I. C. (1) wobec P. P., Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadka G. K. (k. 175), która będąc sąsiadką zarówno oskarżonego jak i pokrzywdzonych w sposób obiektywny opisała sposób funkcjonowania w społeczeństwie P. P.. Ponadto relacja oskarżonego dotycząca pomawiania go przez I. C. (1) o popelnienie innych przestępstw nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Za taki nie można było przyjąć zeznań świadka M. J. (k. 71-72, 154-155). Co do ustalenia przyczyn konfliktu między oskarżonym, a pokrzywdzonymi – czemu przeczą wyjaśnienia P. P. – Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonych kobiet oraz K. P. (k. 175-176), nie pomijając przy tym treści odpisu wyroku (k. 129). Pochylając się nad wyjaśnieniami oskarżonego dotyczącymi znajomości K. P. Sąd odmówił im wiary, ustalając stan faktyczny na podstawie zeznań tegoż świadka, wspominanego już odpisu wyroku i zeznaniom pokrzywdzonych kobiet.

Sąd natomiast w całości wiarą obdarzył zeznania obu pokrzywdzonych: **W. C.** (k. 8-9, 162v. - 163) i **I. C. (1)** (k. 12-13, 26-27, 133-136). Ich zeznania są w zupełności konsekwentne, chronologicznie przedstawiają przebieg zdarzeń z obu dni, objętymi treścią zarzutów jak i innych incydentalnych sytuacji. Korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają, nie ujawniając przy tym żadnych większych rozbieżności, które miałyby wpływ na osłabienie wiarygodności zeznań tychże osób. Drobne sprzeczności, jak choćby to która z kobiet jako pierwsza zadzwoniła do drugiej z nich w dniu 17 kwietnia 2017 roku widząc P. P. w ocenie Sądu nie ujmują wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, a są jedynie efektem emocji wywołanych bezpośrednim kontaktem z P. P.. W ocenie Sądu materiał dowodowy uzyskany od obu pokrzywdzonych stanowi relację z faktycznie zaistniałych okoliczności.

Wskazać należy, że nie ma naocznych świadków zdarzenia, jednakże w ocenie Sądu nie sposób odrzucić wersji pokrzywdzonych, bowiem są one spójne, a ponadto wersje te potwierdza świadek K. P., który był świadkiem zdarzenia z dnia 10 kwietnia 2017 r., a o sytuacji z dnia 17 kwietnia 2017 r. usłyszał relację od swojej byłej partnerki W. C.. Ponadto sam był kilkakrotnie obiektem agresji ze strony P. P.. Za przyznaniem wiary relacji przedstawionej przez pokrzywdzone przemawiają także zeznania G. K., która nakreśliła stosunki sąsiedzkie łączące pokrzywdzone z oskarżonym, potwierdzając tym samym wersje I. i W. C..

Do podobnych wniosków skłoniła Sąd analiza zeznań świadka **K. P.** (k. 175-176), będącego w czasie popelnienia zarzuconych oskarżonemu czynów partnerem W. C.. Świadek kategorycznie potwierdził, że P. P. groził W. C.. Przywołał również okoliczności, kiedy to oskarżony względem niego zachowywał się agresywnie i kierował groźby karalne, wskazując na słowa które padały w jego kierunku np. „Nie żyjesz już tu” i towarzyszące temu agresywne zachowanie P. P. w postaci przyspieszonego kroku czy towarzysztwa kolegów, którzy chcieli go pobić. Zeznania tegoż świadka stanowią uzupełnienie i potwierdzenie wersji wydarzeń przedstawionych przez pokrzywdzone, a jednocześnie przeczą wyjaśnieniom oskarżonego. Skoro bowiem K. P. był partnerem W. C., która z kolei była sąsiadką oskarżonego z innej klatki tego samego bloku, a ponadto mieszkał z nią, wyprowadzał na spacer jej psa i poruszał się po osiedlu w jej obecności zdaniem Sądu nie ma możliwości, aby pozostawał dla P. P. osobą całkowicie anonimową, jak to zarzekał się oskarżony. Za wiarygodnością zeznań K. P., a jednocześnie umniejszeniem wiary wyjaśnień oskarżonego przemawia również treść odpisu wyroku (k. 129), z którego wprost wynika, że P. P. dopuścił się popelnienia przestępstwa na szkodę K. P.. Pomimo bliskiej relacji łączącej świadka z pokrzywdzoną W. C. Sąd nie miał wątpliwości, iż K. P. jest w niniejszej sprawie bezstronny, a jego zeznaniom należy dać wiarę.

Sąd ponadto obdarzył w całości wiarą zeznania świadka **G. K.** (k. 175). Świadek będąc sąsiadką zarówno pokrzywdzonych kobiet jak i oskarżonego przedstawiła obiektywny obraz stosunków sąsiedzkich łączących P. P. z innymi mieszkańcami. Za wzmocnieniem waloru prawdziwości jej relacji przemawia również fakt, że świadek nie odnosiła się do kwestii, co do których nie posiadała wiedzy, a które mogłyby jakkolwiek wpłynąć na sytuację procesową stron postępowania. G. K. wskazała na przejawy agresji, jakie oskarżony przejawiał zarówno w stosunku do niej samej i jej męża oraz innych osób, opisując np. skopanie przez P. P. i jego kolegów innej osoby. Świadek nadmieniła ponadto, że zachowanie P. P. wzbudzało w I. i W. C. strach, przywołując zdarzenia, kiedy była proszona o asystę w dotarciu do samochodu, w pobliżu którego znajdował się akurat oskarżony. W ocenie Sądu stanowi to potwierdzenie, że zachowanie P. P. i groźby kierowane w stronę pokrzywdzonych rzeczywiście wzbudzały w nich obawy, że zostaną spełnione. Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do powzięcia przypuszczeń, iż wypowiedzi G. K. są fałszywe i zostały złożone tylko i wyłącznie w celu pogorszenia sytuacji procesowej oskarżonego.

Jednym ze świadków przesłuchanych w toku postępowania był dokonujący zatrzymania P. P. funkcjonariusz **B. W.** (k. 17-18, 155-156). Jego wypowiedź Sąd uznał za wiarygodną, ponieważ jest spójna, logiczna i wyczerpująca oraz koresponduje z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z treścią protokołów przeprowadzonych w sprawie czynności.

Zeznania świadka **M. J.** (k. 71-72, 154 - 155) Sąd potraktował z pewną ostrożnością. Świadek sam bowiem wskazał, że jest w konflikcie z I. C. (1) po tym, jak kobieta oskarżyła go o uszkodzenie samochodu. Fakt ten w ocenie Sądu może stanowić przyczynę, dla której relacja M. J. nie jest w pełni obiektywna. M. J. w treści swoich zeznań przedstawił P. P., jakoby to on był osobą pokrzywdzoną wobec zachowań pokrzywdzonych, jednocześnie zdawkowo odnosząc się do przejawów ewentualnej agresji oskarżonego, co jest to sprzeczne z pozostałymi zeznaniami świadków. Z uwagi na powyżej poczynione ustalenia, Sąd potraktował zeznania tegoż świadka z dużą dozą ostrożności.

Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i ujawnione w toku rozprawy, w tym między innymi: protokół użycia alkometru (k. 6), świadectwo wzorcowania (k. 7), dane o karalności (k. 34-35, 46-47, 128) oraz dokumentację fotograficzną (k. 170, 173). Nie budzą one wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności i nie były też kwestionowane przez żadną ze stron.

P. P. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 10 kwietnia 2017 r. w W. przy ul. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził W. oraz I. C. (1) popełnieniem na ich szkodę przestępstwa pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u w/wymienionych uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk oraz o to, że

2. w dniu 17 kwietnia 2017 r. w W. przy ul. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził W. oraz I. C. (1) popełnieniem na ich szkodę przestępstwa pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u w/wymienionych uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Sąd zważył co następuje:

Przestępstwo określone w art. 190 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw materialnych (skutkowych). Do dokonania tego przestępstwa konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi więc dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny, aby przestępstwo mogło być dokonane.

Groźbą określoną w w/w przepisie jest oddziaływanie na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w wypadku niepoddania się woli grożącego.

Przestępstwo określone w art. 190 § 1 może być popełnione tylko umyślnie. Sprawca musi chcieć wywołać u drugiej osoby obawę, że on albo osoba będąca pod jego wpływem popełni przestępstwo na szkodę pokrzywdzonego lub osoby mu najbliższej. Użyte bowiem w ustawie znamię "grozi" oznacza działanie w celu wywołania obawy.

Wykładnia art. 190 § 1 kk nie pozostawia wątpliwości, iż groźba w rozumieniu przepisu karnego może być wyrażona w dowolnej formie, jednakże w taki sposób, żeby jej treść spowodowała u pokrzywdzonego obawę jej spełnienia. Zauważyć należy, że obawa taka musi mieć rzeczywiste i obiektywne podłoże. Do dokonania tego przestępstwa istotnym jest istnienie subiektywnego przekonania pokrzywdzonego, że sprawca jest w stanie zrealizować groźby. Jednakże to subiektywne przekonanie pokrzywdzonego musi zostać zweryfikowane przez Sąd, który bada obiektywność realizowanych gróźb, odpowiadając na pytanie - czy taka groźba mogła obiektywnie zostać w taki sposób przez pokrzywdzonego odebrana. (por. wyr. z dnia 4 lipca 2002 r. SA w K., II AKa 163/02).

Sąd nie miał wątpliwości, iż mając na uwadze okoliczności zdarzeń objętych zarzutami, związane z napiętą sytuacją towarzyszącą kontaktom sąsiedzkiemu między I. C. (1), W. C., a P. P., którego główną przyczyną było skierowanie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez P. P., za co został skazany prawomocnym wyrokiem, pokrzywdzone do których oskarżony kierował groźby pozbawienia życia, mogły obiektywnie obawiać się ich spełnienia. Za uzasadnionym poczuciem obawy ze strony W. C. i I. C. (1) przemawia również fakt, że kobiety wielokrotnie informowały policję o zachowaniu się P. P. w stosunku do nich. Za oczywiste należy uznać, że gdyby zachowanie oskarżonego nie wzbudzało w nich niepokoju i obaw, nie prosiłyby o interwencję organy ścigania. Z ustaleń postępowania wynika bezspornie, że z uwagi na konflikt, uprzednie zniszczenie mienia w postaci samochodu, agresywne zachowanie P. P., którego natężenie rosło wraz ze spożytym alkoholem, chodzenie w stronę pokrzywdzonych w asyście kolegów, co stanowiło przewagę liczebną nad pokrzywdzonymi i krzyczenie w ich kierunku, połączone z przyspieszeniem kroku kiedy W. C. i I. C. (1) próbowały oddalić się od P. P., realność kierowanych gróźb mogła wywołać u pokrzywdzonych poczucie zagrożenia i obawy o własne zdrowie i życie. Obawy W. i I. C. (1) ujawniły się choćby poprzez proszenie o towarzystwo innych osób, aby bezpiecznie dotrzeć do samochodu, o czym bezpośrednio zeznawała G. K..

Nie budzi wątpliwości, że P. P. działał umyślnie, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, który był zamiarem bezpośrednim. Świadczy o tym wielokrotne uciążenie pokrzywdzonym, zbliżanie się w ich kierunku z widocznie agresywną postawą i krzyczenie w ich kierunku gróźb pozbawienia życia. I. C. (1) i W. C. są sąsiadkami P. P., stąd nie sposób przyjąć, że oskarżony mógł pomylić je z innymi osobami.

Sąd mając powyższe na względzie wymierzył oskarżonemu za każdy z zarzucanych mu czynów karę 3 (trzech) miesięcy pozbawiania wolności

Przy wymiarze kar Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 k.k. Wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy oskarżonego oraz osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Sąd do okoliczności obciążających oskarżonego zaliczył fakt, iż dopuścił się on obu czynów, w których stopień jego winy jest znaczny. Odnosząc się do okoliczności kierowania gróźb Sąd uznał, że stopień winy oskarżonego jest znaczny, bowiem biorąc pod uwagę sytuację pomiędzy stronami, pokrzywdzone mogły w zupełności obawiać się, że oskarżony jest w stanie wyrządzić im krzywdę, przy czym grożąc pokrzywdzonym, dopuścił się czynu umyślnie z zamiarem bezpośrednim, spowodowania u pokrzywdzonych poczucia zagrożenia.

Ponadto, Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności mogących wpłynąć na złagodzenie stopnia winy oraz wymiaru orzeczonych kar jednostkowych.

Orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności, w ocenie Sądu są w pełni adekwatne do stopnia winy, jak i stopnia naruszenia dóbr prawnych chronionych przez ustawę. Mieszczą się ponadto w ustawowym zagrożeniu za

każdy z przypisanych sprawcy czynów, przy czym wysokość orzeczonych kar ukształtowana jest w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Biorąc pod uwagę wcześniejszą karalność P. P., w tym uprzednie skazanie za czyn popełniony na szkodę I. C. (1) i świadka K. P., Sąd nie zdecydował się na wymierzenie oskarżonemu jednej z możliwych kar wolnościowych. W ocenie Sądu fakt, iż wobec oskarżonego wielokrotnie wymierzane były kary o charakterze wolnościowym, a mimo to ponownie dopuścił się czynu zabronionego świadczy o wysokim stopniu demoralizacji i negatywnej prognozie kryminologicznej.

Z uwagi na treść art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności i przy zastosowaniu zasady ograniczonej absorpcji wymierzył oskarżonemu łączną karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał bowiem, iż zastosowanie zasady ograniczonej absorpcji będzie w niniejszej sprawie najtrafniejsza, bowiem oskarżony zarzuconych mu czynów dopuścił się w bliskiej odległości czasowej oraz na szkodę tych samych pokrzywdzonych, naruszając przy tym z te same dobra chronione prawem i co wymiar kary łącznej winien uwzględniać. W ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku do niego, a zwłaszcza wpłynie na poprawę jego postępowania i będzie dla oskarżonego przestrożą przed popełnieniem kolejnych przestępstw.

Mając na względzie dyspozycję normy prawnej zawartej w art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył oskarżonemu P. P. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego zatrzymania w sprawie w dniu 17 kwietnia 2017 r. uznając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego kwotę 100 (stu) złotych tytułem częściowego pokrycia kosztów postępowania, natomiast w części pozostałej koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa. Sąd zdecydował się na takie rozwiązanie przede wszystkim z uwagi na wymierzenie P. P. kary o charakterze izolacyjnym oraz jego dotychczasowe możliwości finansowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku.